

Witamy Serdecznie, po dłuższej przerwie spotykamy się znowu.



W tym roku szkolnym gazetka będzie redagowana przez Koło Dziennikarskie pod opieką:

Uczniowie, którzy chcą współtworzyć gazetkę są proszeni o zgłoszenie się do wspomnianego nauczyciela w celu ustalania zasad współpracy. Gazetka będzie

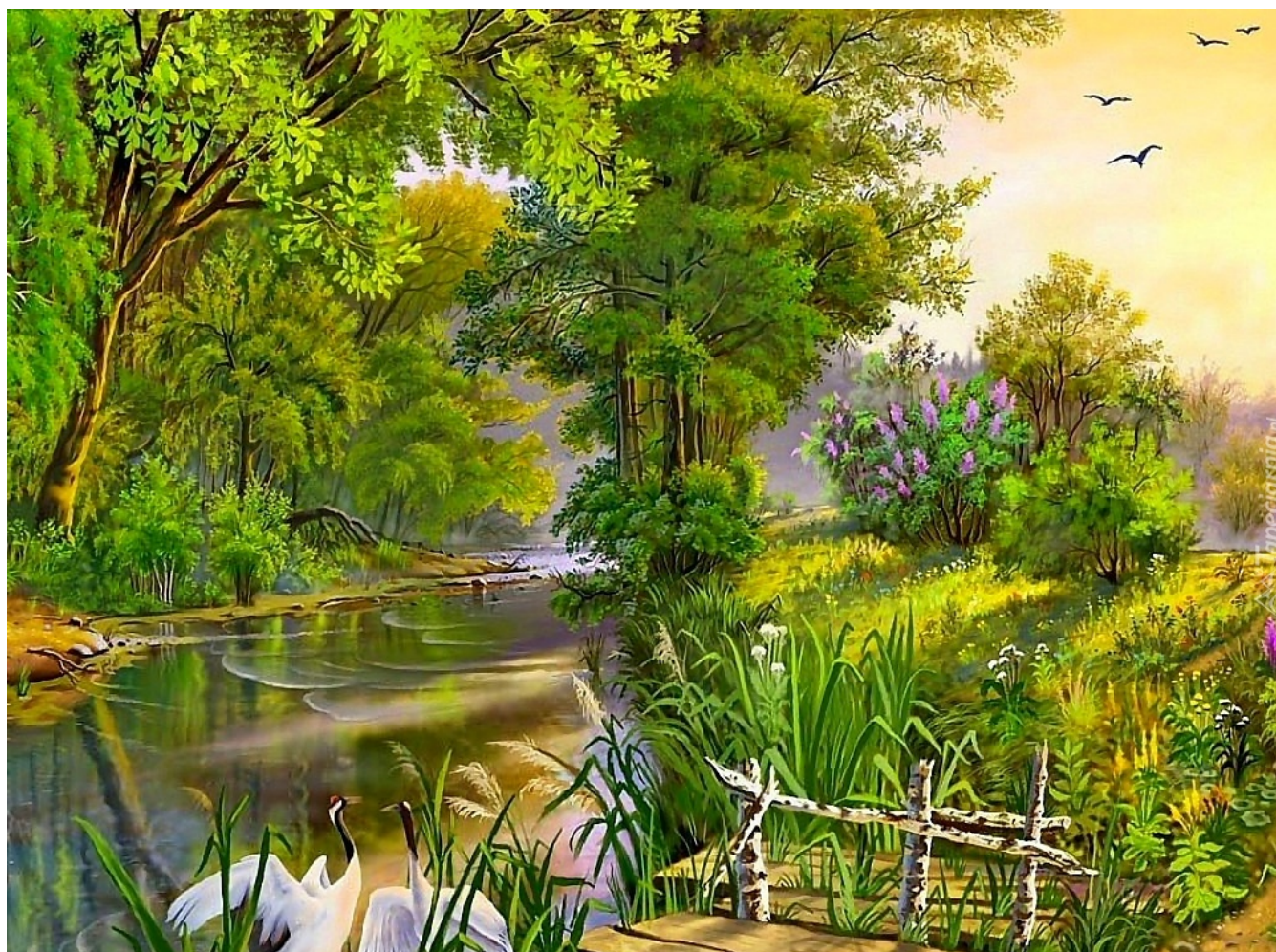
ukazywała się w tym roku szkolnym wyłącznie w formie elektronicznej. Zapraszamy wszystkich do czytania i wspólnego tworzenia następných

numerów naszej gazetki. Życzymy owocnej lektury i samych przyjemnych czytelniczych wrażeń.

Pani Agnieszki Prudło

W tym wydaniu gazetki szkolnej naszymi gośćmi będą Pani Aleksandra Chowaniec oraz Pani Jolanta Janik.

Wywiad z Panią Aleksandrą Chowaniec



Gdzie Pani chodziła do szkoły?

W podstawówce chodziłam do szkoły numer 6 na ulicy Mickiewicza. Ta placówka już nie istnieje, teraz znajduje się tam drukarnia braci Kamińskich. Zaś moje liceum znajdowało się na ulicy

Górnej, teraz jest to ulica Armii Krajowej.

Ma pani nadal kontakt z rówieśnikami ze szkoły?

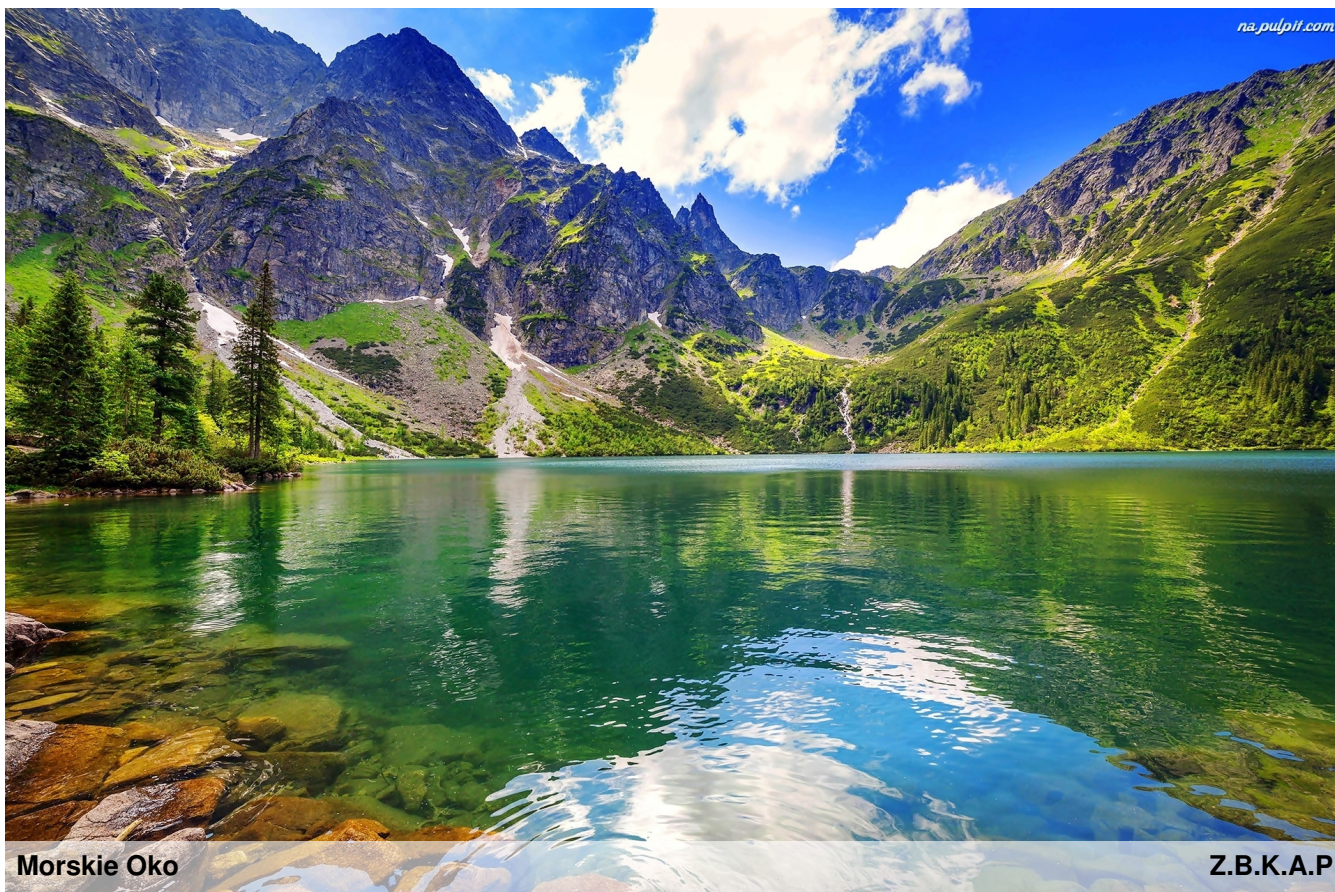
Tak, oczywiście! Co więcej, to są moi najlepsi przyjaciele.

Nosi Pani

w pamięci jakieś piękne wspomnienie?

Wagary, kiedy to uciekliśmy z Łaciny. Pamiętam, że poszliśmy wtedy do koleżanki na rurki z bitej śmietany. Było to rzadkie aczkolwiek przyjemne doświadczenie.

Czy pamięta Pani nauczyciela, który wpłynął na Panią w tak dużym stopniu, że poszła Pani w jego ślady i została nauczycielką?



na.pulpit.com

Morskie Oko

Z.B.K.A.P

Nauczycielką...
Nigdy nie
chciałam być.
Rodzice, mama
tak samo jak i
tata byli
nauczycielami,
jednak oni
zamiast wpajać
we mnie pasję
do
przekazywania
wiedzy
młodszym,
mówili że nie
jest to dobry

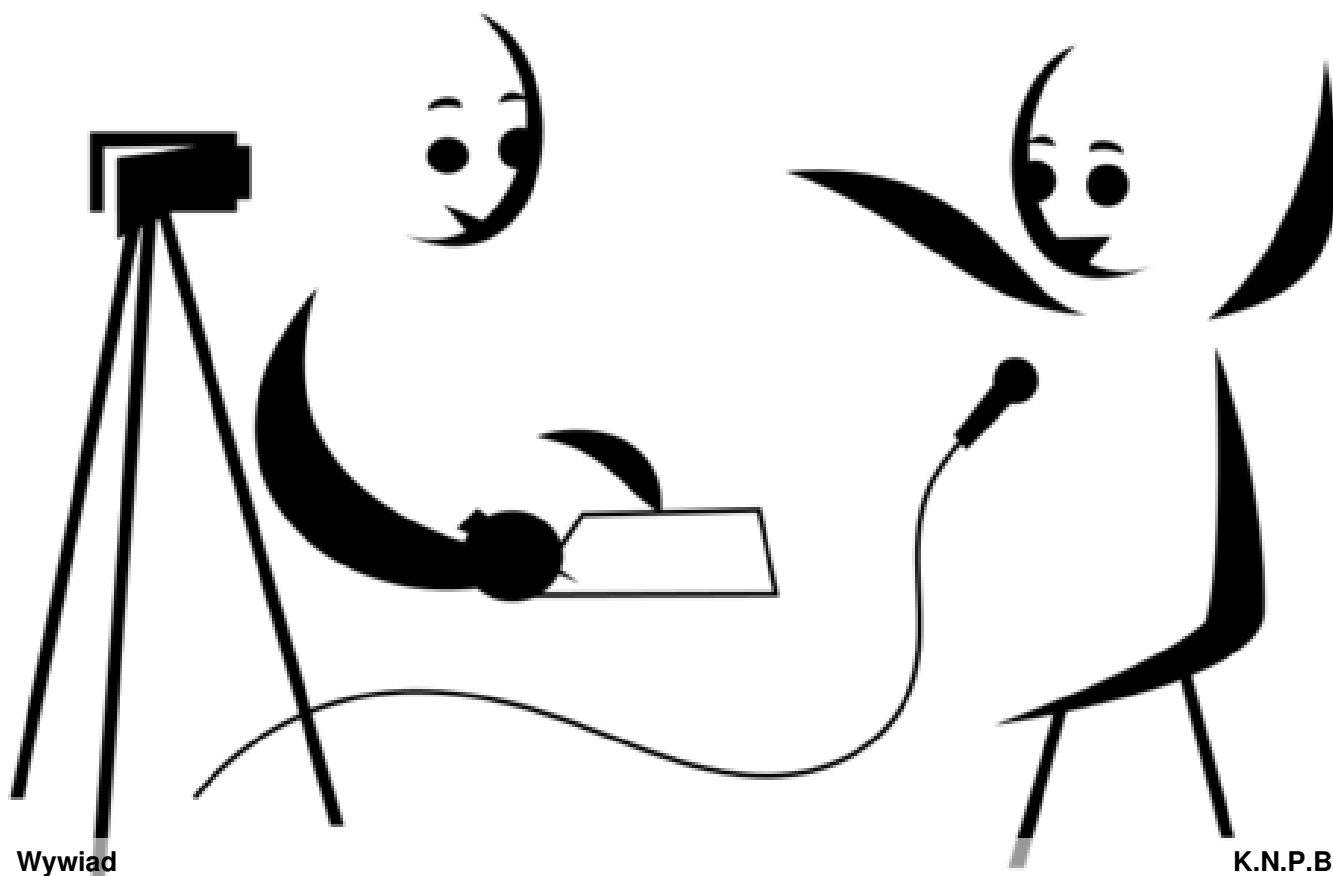
zawód.
Widocznie ich
słowa mnie nie
przekonały.
Choć... Kilka
razy
zmieniałam
pracę.
Prowadziłam
swoją
działalność
gospodarczą,
próbowałam
pracować w
swoim
zawodzie, czyli

magister-
inżynier-
ogrodnik.
Jednak myślę
że miałam
wielu
nauczycieli
którzy byli dla
mnie ważni, z
tych wszystkich
do dzisiejszego
dnia żyje tylko
jeden- fizyki.
Niestety reszta
nauczycieli nie
żyje.

Czy będąc w
szkole, myślała
Pani o
konkretnym
zawodzie?

Nie. Skupiałam
się bardziej na
przedmiotach,
które mnie
fascynowały.
Głównie były to
rośliny, z resztą
to właśnie dla
nich poszłam
na

ogrodnictwo, w
akademii w
Krakowie. A
później trafiłam
do szkoły, a
rośliny
zamieniły się w
uczniów... i
póki co tego nie
żałuję.



A ulubione przedmioty?

Biologia i chemia. To były przedmioty, których się faktycznie dużo uczyłam. Za to kulałam z matematyki i fizyki. Choć nauczycielem od fizyki był mój ukochany

wychowawca, to nie zmienił mnie w fizyka. Co sądzi Pani o popularnej kreskówce Było Sobie Życie. Uważam, że jest wartościowa, bardzo mi się podoba. Wielokrotnie wyświetlałam uczniom właśnie

tę kreskówkę, przy omawianiu tematów. Ma Pani jakieś niespełnione marzenie z dzieciństwa?

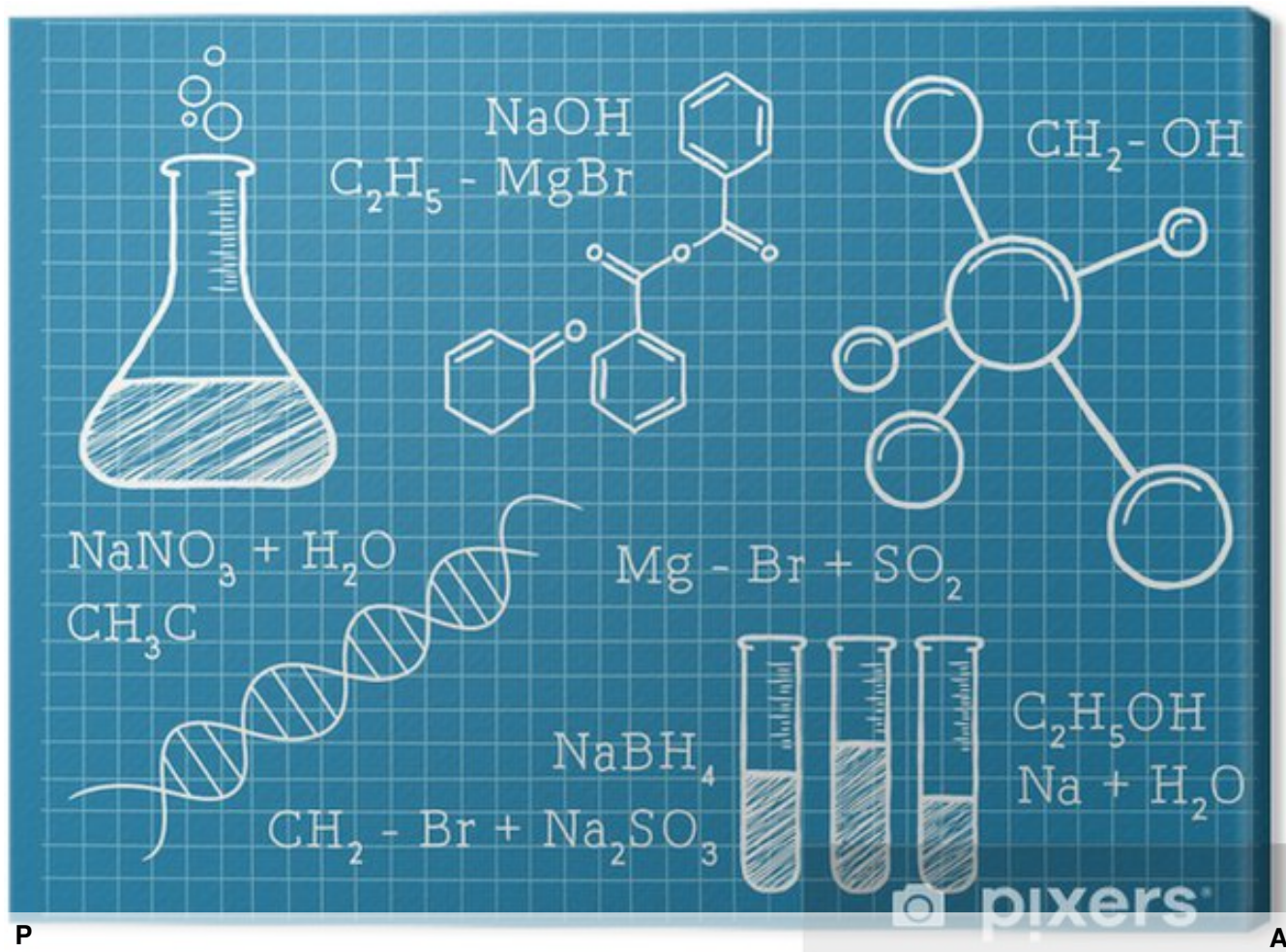
Zawsze moim celem i marzeniami były podróże. W przeszłości dużo podróżowałam, dawało mi to

dużo radości. Niestety, ale życie ułożyło się trochę inaczej niż planowałam i jak na razie nigdzie się nie wybieram... Choć mam cichą nadzieję, że wrócę do tego jak najszybciej.

Dziękujemy za miłą pogawędkę i życzymy Pani dalszych sukcesów w pracy zawodowej.

Zosia Biesiada,
Alicja Karasek

Wywiad z Panią Jolantą Janik



P A

Czy lubiła Pani chodzić do szkoły?

Do szkoły podstawowej chodziłam bardzo chętnie, ponieważ miałam wspaniałą nauczycielkę Panią Marię Kmitę. Przekazywała uczniom

nie tylko wiedzę, ale zwracała uwagę na kulturę zachowania się w różnych sytuacjach i miejscach (teatrze, muzeum, przy stole).

Gdzie chodziła Pani do szkoły?

Na początku mojej edukacji, klasy 1-6 chodziłam do PSP nr 3 na Piłsudskiego, następnie PSP3 przyłączono do PSP2, była to wtedy największa Szkoła Podstawowa w Radomsku.

Kim chciała Pani zostać w przyszłości?

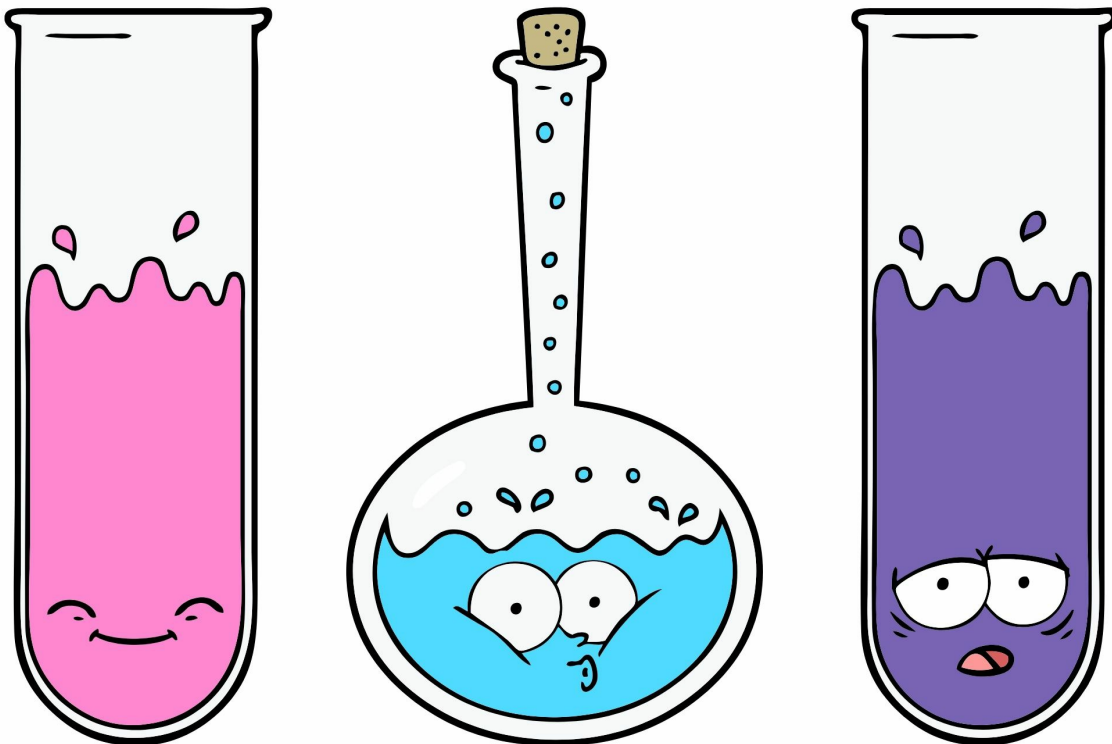
Uczęszczając do LO marzyłam, żeby zostać stomatologiem.

Jaki był Pani ulubiony przedmiot szkolny?

Moimi

ulubionymi przedmiotami szkolnymi była biologia, matematyka, chemia i plastyka.

Ma Pani jakieś ulubione wspomnienie z dzieciństwa?



B

Najmilej wspominam zabawy i gry na podwórku: zabawa w chowanego, gra w klasy, głuchy telefon, bierki, szkolne wycieczki.

Jakie miała Pani oceny z innych przedmiotów? Z przedmiotów przyrodniczych zawsze miałam bardzo dobre oceny, natomiast „nie lubiłam, nie potrafiłam się uczyć historii i WOS.

Czy jest Pani

osobą eko, jeśli tak co Pani robi w tym temacie?

Pierwsze lata życia to czas, gdy bardzo szybko przyswajamy nowe umiejętności i kształtujemy nowe wzorce. Wiedza, którą zdobędziemy w szkole rzutuje

na później podejmowane decyzje i całe dorosłe życie.

Warto uczyć dzieci już od najmłodszych lat ekologii i troski o środowisko. Ekologia to szukanie powiązań pomiędzy organizmami. Celem jest

poczucie odpowiedzialności za stan planety i uświadomienie, że wszystko pochodzi od przyrody. Jeśli chcemy nazwać swój styl życia ekologicznym należy pielęgnować zasady: segregacja

śmieci, rozsądne i przemyślane zakupy, mycie owoców i warzyw przed spożyciem, oszczędność wody i prądu, sprzątanie i mycie przy zastosowaniu środków, sody oczyszczonej i octu. Dziękujemy Z.B.A.K.

Z